

ks. Janusz Mieczkowski

## **Opactwo Solesmes – pierwszy ośrodek ruchu liturgicznego**

Korzeni odnowy liturgicznej należy szukać już w czasach oświecenia. Już wtedy podkreślano prymat liturgii nad modlitwą prywatną i przeciwstawiano się zmechanizowaniu rytów i ceremonii liturgicznych<sup>1</sup>. Jednak dopiero wiek XIX przez swoje historyczne nastawienie i odrodzenie studiów patrystycznych rozbudził tęsknotę za starożytnością chrześcijańską, gdzie podstawową rolę w życiu chrześcijańskim pełniła liturgia<sup>2</sup>. Był to początek ruchu liturgicznego, który przede wszystkim dzięki opactwom benedyktyńskim rozprzestrzenił się po całej Europie. Dążył do koniecznych zmian w liturgii, do ponownego odkrycia centralnego miejsca Eucharystii w życiu i nauczaniu Kościoła<sup>3</sup>.

Wśród badających ten problem historyków liturgii nie ma jednak jednolitego zdania, które wydarzenie uznać należy za początek ruchu. B. Botte OSB z Mont César uważał, że przełomowym momentem był Kongres w Malines (Mechelen) w 1909 roku, gdzie Lambert Beauduin wygłosił swój referat na temat uczestnictwa wiernych w kulcie chrześcijańskim. D. Winzen OSB z Maria Laach za punkt początkowy uznał pierwszy „tydzień liturgiczny” zorganizowany w jego macierzystym opactwie w Wielkim Tygodniu 1914 roku. Jednak wielu, np. O. Rousseau, mnich z Amay-sur-Meuse (później Chevetogne), czy R. W. Franklin z Saint John’s University w Collegville (USA), początki ruchu liturgicznego sytuują w latach trzydziestych XIX wieku, gdy Prosper Guéranger (1805-1875) zajął się odbudową starożytnego opactwa św. Piotra w Solesmes znajdującego się na brzegu rzeki Sarthe w zachodniej Francji<sup>4</sup>. To wyjątkowe miejsce należy się także opatowi z So-

---

<sup>1</sup> Zob. M. WORBS, *Prekursorzy soborowej reformy liturgicznej*, „Liturgia Sacra” 2 (2003), s. 300.

<sup>2</sup> Zob. A. WRONKA, *Cele i dążenia współczesnego ruchu liturgicznego*, „Mysterium Christi” 7 (1935/1936), s. 144.

<sup>3</sup> Zob. R. W. FRANKLIN, *The People’s Work: anti-Jansenist Prejudice in the Benedictine Movement for popular Participation in the nineteenth century*, „Studia Liturgica” 1 (1989), s. 62.

<sup>4</sup> Zob. A. NICHOLS, *Patrzac na liturgię*, Poznań 2005, s. 10-37.

lesmes choćby i z tego powodu, że to właśnie on jako pierwszy w 1851 roku użył sformułowania „ruch liturgiczny”, które dla niego zawierało wszelkie wysiłki monastyczne, pastoralne i kulturalne podejmowane dla odrodzenia kultu, który w czasach jego życia został prawie całkowicie zaniedbany<sup>5</sup>.

W swej długiej historii opactwo w Solesmes przechodziło różne koleje losu. Założone w XI stuleciu było przez wieki prowincjonalnym przeoratem<sup>6</sup>. Trzy razy ulegało kasacie, a wielokrotnie było niszczone, zwłaszcza przez Anglików i hugenotów. W 1664 roku objęli je mauryni (zreformowani benedyktyni zajmujący się działalnością naukową), ale wybuch rewolucji francuskiej spowodował kolejną kasatę klasztoru i konfiskatę jego dóbr (1791)<sup>7</sup>.

Rewolucja bowiem, atakując Kościół, zwróciła się także przeciwko życiu zakonnemu w całej Francji. 2 listopada 1789 Stany Generalne ustaliły przejście dóbr kościelnych na rzecz państwa, a 13 lutego 1790 uznano, że śluby zakonne są sprzeczne z prawami człowieka i zabroniono na przyszłość ich składania. Równocześnie zniesiono wszystkie zakony i zgromadzenia z wyjątkiem tych, które prowadziły działalność charytatywną lub nauczanie (dwa lata później zniesiono także i te)<sup>8</sup>. Gdy w 1790 roku w Europie Zachodniej było ponad tysiąc męskich klasztorów benedyktyńskich, to 14 lat później zostało ich już tylko 2 proc. Mnisi ci byli i tak ciągle prześladowani i zmuszani do udowadniania swej wartości w życiu publicznym<sup>9</sup>.

Prosper Guéranger w realizacji odrodzenia religijnego musiał więc zmierzyć się ze skutkami tych niszczycielskich działań, które spustoszyły ludzkie sumienia na ogromną skalę. Służyć temu miało wskrzeszone opactwo św. Piotra, z którego chciał uczynić centrum modlitwy i studium liturgii w służbie Kościoła<sup>10</sup>. Było to wtedy we Francji zupełną nowością, gdyż nawet środowiska działające na rzecz odnowy, skupione wokół ks. Félicité R. Lammenaisa i założonej przez niego Kongregacji św. Piotra niewiele miejsca poświęcały sprawom liturgicznym<sup>11</sup>.

Prosper Guéranger urodził się w Sablé-sur-Sarthe w 4 kwietnia 1805, więc sam nie był świadkiem krwawych wydarzeń rewolucyjnych. Jednak jego ojciec Julien Guéranger, który przeniósł się w latach rewolucji z La

<sup>5</sup> Zob. R. W. FRANKLIN, *The nineteenth century liturgical movement*, „Worship” 53 (1976), s. 12.

<sup>6</sup> Zob. C. ROMANO, *Opactwa i klasztory Europy*, Warszawa 1999, s. 118.

<sup>7</sup> Zob. P. B. KOMINIAK, P. J. Côté, C. SCHÄFER, *Loci ubi Deus quaeritur. Benedictines throughout the world*, Sankt Ottilien 1999, s. 444.

<sup>8</sup> Zob. B. KUMOR, *Historia Kościoła*, t. 6, Lublin 1985, s. 184-193

<sup>9</sup> Zob. R. W. FRANKLIN, *The nineteenth century liturgical movement*, dz. cyt., s. 13.

<sup>10</sup> Zob. B. NEUNHEUSER, *Sto lat ruchu odnowy liturgicznej zapoczątkowanego przez o. Prospera Guéranger. Przeszłość i perspektywy*, „Ruch Biblijny i Liturgiczny” 4 (1976), s. 195.

<sup>11</sup> Zob. R. W. FRANKLIN, *The nineteenth century liturgical movement*, dz. cyt., s. 13.

Mans do Sablé, poznał wszystkie jej okropności. W swojej młodości, jeszcze przed 1790 rokiem, on sam chciał zostać kapłanem. Nie stało się tak, lecz mimo stanu świeckiego rozwijał w sobie wielką miłość do liturgicznych ceremonii i praktykował zwyczaj codziennego odmawiania brewiarza. Nawet w trudnych porewolucyjnych latach nie uczęszczał na nakazany publiczny kult konstytucyjny, lecz na potajemną rzymskokatolicką liturgię odbywającą się w stodołach, piwnicach i ruinach Sablé i Solesmes. Wraz z nim na liturgię tę uczęszczały rodziny Verité, Gazeau i Marçais, które stały się później pierwszymi dobroczyńcami Solesmes<sup>12</sup>.

Zainteresowanie sprawami monastycznymi pojawiło się u Guérangera już w dzieciństwie, gdy podczas spacerów wokół swojej rodzinnej okolicy przybywał często do ruin klasztoru w Solesmes, gdzie w samotności rozmyślał nad jego dawną chwałą<sup>13</sup>.

W trakcie swej młodości edukacji zetknął się z XVIII-wieczną teologią, która nauczyła go doceniać wspólne uwielbienie Boga i widzieć w nim nadzieję na ożywienie religijne. Czytał Chateaubrianda, który przedstawiał mszę jako niezrównane pocieszenie dla dusz zagubionych w tym poplątanym świecie, de Maistre'a, u którego zapoznał się z ideą zjednoczenia ludzi w organiczną całość i mistyczną jedność w Kościele katolickim, oraz Lamennaisa, który jako źródło ówczesnego nieporządku wskazywał nazbyt rozbudowany indywidualizm<sup>14</sup>. Idee te znacząco wpłynęły na późniejsze poglądy Guérangera.

Po ukończeniu studiów filozoficzno-teologicznych w Le Mans w 1827 roku przyjął święcenia kapłańskie i został sekretarzem tamtejszego biskupa. W latach 1829-1830 sprawował urząd administratora w jednej z paryskich parafii<sup>15</sup>.

Czytane wcześniej lektury, w których unosił się abstrakcyjny idealizm, nie zawsze miały dobry wpływ na młodego kapłana. Sytuacja się zmieniła, gdy w 1829 roku kupił książkę Olympe'a-Philippe'a Gerbeta pt. *Considérations sur le dogme générateur de la piété catholique*, który idee Lamennaisa potrafił przełożyć na konkretny język teologii sakramentalnej. Eucharystia jest tam ukazana jako sakrament jednoczący osoby w Kościele. Książka ta wraz z dotychczasowym doświadczeniem życiowym skierowały go do odkrycia w sobie powołania liturgicznego i monastycznego<sup>16</sup>.

---

<sup>12</sup> Zob. tenże, *Guéranger and pastoral liturgy: a nineteenth century context*, „Worship” 50 (1976), s. 148-149.

<sup>13</sup> Zob. A. PARATI, *Pionieri del movimento liturgico – cenni storici*, Roma 1999, s. 37.

<sup>14</sup> Zob. R. W. FRANKLIN, *Guéranger and pastoral liturgy...*, art. cyt., s. 149.

<sup>15</sup> Zob. *The Abbey of Solesmes, France* (<http://homepage.mac.com/fahrenheit451/Sites/quarr/solesmes.html>, 10 czerwca 2006).

<sup>16</sup> Zob. R. W. FRANKLIN, *Guéranger and pastoral liturgy...*, art. cyt., s. 150-151.

Guéranger postanawia nabyć zrujnowane opactwo w Solesmes, by ożywić życie benedyktyńskie we Francji. Pragnie uczynić z tego klasztoru centrum modlitwy liturgicznej i głębokiego życia duchowego. Punktem odniesienia stał się dla niego monastycyzm średniowieczny, a szczególnie model życia z Cluny<sup>17</sup>.

Porewolucyjny nabywca Solesmes (4 kwietnia 1791) zmagał się z wieloma problemami związanymi z utrzymaniem opactwa. Mając kłopoty finansowe, zdecydował się sprzedać go w końcu 1825 roku. Trzej nowi właściciele nie myśleli o wskrzeszeniu opactwa, lecz o jego sprzedaży z odpowiednim zyskiem. Gdy okazało się jednak, że w tym miejscu nie powstanie żadne małe seminarium ani huta szkła, na wiosnę 1831 roku zdecydowali się na umieszczenie w dziennikach informacji o sprzedaży opactwa. Ogłoszenie to mocno wzburzyło Guérangera, który nie mógł pogodzić się z myślą o wystawieniu zabytku jego dzieciństwa na zmienne koleje losu<sup>18</sup>.

Początkowo Prosper Guéranger nie marzył nawet o ocaleniu Solesmes. Jednak w czerwcu otrzymał natchnienie. Jak sam o tym wspominał, nurtowały go takie myśli: „Jeśli mógłbym zgromadzić kilku młodych kapłanów, to wprowadzilibyśmy znów regułę św. Benedykta z *oficium divinum* i studiami. [...] Pragnienia te ożywiły się nagle i rozrastały. Zwierzyłem się z tego M. Heurtebize, który chętnie mnie wysłuchał”<sup>19</sup>.

Gdy Guéranger przedstawił swój pomysł trzem kapłanom z Le Mans, wysłuchali go zainteresowaniem, lecz bez woli zaangażowania się w to dzieło<sup>20</sup>. On jednak nie poddał się i zbierając składki wykupił ruiny klasztoru za 40 tys. franków. Następnym krokiem było pokierowanie dziełem odbudowy<sup>21</sup>.

Po zakupie ruin klasztoru i jego odbudowie w 1832 roku za zgodą biskupa zamieszkał tam z kilkoma towarzyszami, którzy postanowili żyć według reguły św. Benedykta<sup>22</sup>. Pierwszymi, którzy dzielili z nim los pośród wilgotnych ruin opuszczonego klasztoru, byli księża: Fonteinne i Daubrée, diakon Le Boucher oraz trzej postulanci: Déloge, Henry i Lafayolle<sup>23</sup>. Ku radości Guérangera w kolejnych miesiącach zgłaszało się wielu kandydatów do życia benedyktyńskiego (zarówno kapłanów, jak i świeckich). O ich

<sup>17</sup> Zob. A. PARATI, *Pionieri del movimento liturgico – cenni storici*, dz. cyt., s. 38.

<sup>18</sup> Zob. G.-M. OURY, *Dom Guéranger, moine au coeur de l'Église, 1805-1875*, Solesmes 2000, s. 76.

<sup>19</sup> Tamże, s. 77.

<sup>20</sup> Zob. tamże, s. 80.

<sup>21</sup> Zob. *Kronika zagraniczna ruchu liturgicznego*, „Mysterium Christi” 4 (1932/1933), s. 206-208.

<sup>22</sup> Zob. S. KOPEREK, *Guéranger Prosper OSB*, [w:] *Encyklopedia katolicka*, t. 4, Lublin 1983, k. 378.

<sup>23</sup> Zob. R. W. FRANKLIN, *Guéranger and pastoral liturgy...*, art. cyt., s. 151.

powołaniu i możliwości pozostania w opactwie decydował sam Guéranger. Warunkiem absolutnie koniecznym było umiłowanie liturgii rzymskiej<sup>24</sup>.

11 lipca 1833 oddał odbudowany kościół na służbę Bogu<sup>25</sup>. Po trudach odbudowy i zorganizowaniu życia zakonnego w 1836 roku udał się do Rzymu, gdzie w klasztorze św. Pawła za Murami odbył nowicjat i złożył profesję zakonną. W 1837 roku papież Grzegorz XVI mianował go opatem Solesmes i pierwszym przełożonym generalnym kongregacji benedyktyńskiej na terenie Francji. W dwa miesiące po jego powrocie do Solesmes odbyła się uroczystość wprowadzenia nowego opata<sup>26</sup>.

Liturgia w opactwie w Solesmes miała być głównym środkiem uświęcenia i życia duchowego mnichów. Dlatego od swoich uczniów domagał się, by służbę liturgiczną, która stanowiła pierwsze ich zadanie, sprawowali ze smakiem, zapałem i pełnym zrozumieniem, dzięki czemu będą ją mogli przeżyć duchowo i wywierać wpływ na innych. Służyć temu miało zresztą całe ich życie, modlitwa i kontemplacja<sup>27</sup>.

Stwierdzenie, że *oficium divinum* śpiewane w całości w chórze wraz z uroczystością celebrowaną Eucharystią stanowi centrum benedyktyńskiego monastycyzmu, znalazło się we wszystkich kolejnych dokumentach klasztornych: *Regule* (1833), *Konstytucji* (1837), *Regule nowicjatu* (1859) i manuskrypcie *Życie św. Benedykta* (1864)<sup>28</sup>. Również list papieski Grzegorza XVI z 1 września 1837 wyraźnie postanawiał, że Solesmes ma ożywić czysty tradycyjny kult we Francji. Stolica Apostolska dostrzegła bowiem szczególny charakter tych nowych benedyktynów niepodobnych w swej pracy do żadnego innego zakonu. Grzegorz XVI i Pius IX bronili więc nowej wspólnoty zarówno przed zarzutami episkopatu Francji zainteresowanego utrzymaniem liturgii neogallikańskich, jak i działaniami opata z klasztoru św. Pawła w Rzymie, który chciał uczynić Solesmes gałęzią do odnowienia Kongregacji Monte Cassino<sup>29</sup>.

Drugą drogą oddziaływania na duchowieństwo diecezjalne i mnichów miała stać się działalność pisarska opata. Już w 1830 roku na łamach *Memorial catholique* opublikował cykl artykułów *Considerations sur la liturgie catholique*, w których krytykował stan liturgii we Francji, gdzie dominowała liturgia neogallikańska. Od XVII wieku we Francji rozpoczęła się

<sup>24</sup> Zob. G.-M. OURY, *Dom Guéranger, moine au coeur de l'Église*, dz. cyt., s. 112.

<sup>25</sup> Zob. *Kronika zagraniczna ruchu liturgicznego*, art. cyt., s. 206-208.

<sup>26</sup> Zob. S. KOPEREK, *Dom Prosper Guéranger – opat z Solesmes, inspirator współczesnej odnowy liturgicznej*, „Ruch Biblijny i Liturgiczny” 29 (1976), s. 213.

<sup>27</sup> Zob. tamże, s. 214.

<sup>28</sup> Zob. R. W. FRANKLIN, *The nineteenth century liturgical movement*, dz. cyt., s. 13-14.

<sup>29</sup> Zob. tenże, *Guéranger and pastoral liturgy...*, art. cyt., s. 152.

seria szerokich, samowolnych zmian w liturgii. Pojawiły się nowe mszały i brewiarze układane niezgodnie z prawem liturgicznym i prowadzące do rozbicia jedności Kościoła oraz zerwania z jego Tradycją. W tym właśnie opat z Solesmes widział przyczynę upadku życia chrześcijańskiego, zaniku modlitwy wspólnotowej, szerzenia się indywidualizmu i subiektywizmu. Przez ciągle dokonujące się zmiany zatracono szacunek do liturgii<sup>30</sup>.

Rolą Solesmes w walce z taką mentalnością miała być nie tyle bezpośrednia interwencja w parafie i diecezje, ile doskonałość w obrzędach i intelektualnej formacji mnichów, przez którą dany byłby wiernym właściwy przykład modlitwy i teologicznej refleksji. Guéranger wierzył, że dzięki temu w Kościele zostanie odkryte, iż liturgia ma centralne miejsce nie tylko w klasztorach, ale także w katedrach i kościołach parafialnych. Dziś w zamierzeniach tych dopatrujemy się początku procesu demokratyzacji liturgii, którego uwieńczeniem była Konstytucja o liturgii świętej Soboru Watykańskiego II<sup>31</sup>.

Odnowienie wspólnej modlitwy liturgicznej miało obejmować kolejno: mnichów, benedyktyńskich oblatów, kapłanów diecezjalnych i świeckich. Wielu kapłanów diecezjalnych zostało ośmielonych do tego, by przywrócić w kościołach parafialnych wspólną celebrację godzin kanonicznych<sup>32</sup>. Guéranger radził kapłanom, by zachęcali ludzi do pilnego uczęszczania na mszę i przypominali wiernym, aby „podażali za obrzędami i ceremoniami wykonywanymi przez księży, [...] by unikali rozproszenia uwagi od świętych tajemnic przez inne pobożne książki, [...] by byli na niesporach i komplecie, [...] by dołączyli się do świętego Kościoła w śpiewaniu jego psalmów i hymnów”<sup>33</sup>.

Nawet w obliczu niechętnych pasterzy świeccy oblaci potrafili gromadzić się na *oficium* i wspólnie śpiewać psalmy i hymny. Do tego nurtu doceniającego znaczenie wspólnej modlitwy liturgicznej i śpiewu gregoriańskiego dołączały przez decyzje swoich biskupów nawet całe diecezje (Langres w roku 1846, Arras w roku 1851)<sup>34</sup>.

Solesmes tak bardzo zaangażowało się w sprawę odnowy śpiewu gregoriańskiego, że do lat sześćdziesiątych XIX wieku sprawę tę identyfikowano nawet z ruchem liturgicznym<sup>35</sup>.

Guéranger jeszcze podczas swej pracy w Paryżu spotkał się z nowymi muzycznymi trendami, które były tak chaotyczne i hałaśliwe, że zapragnął powrócić do starożytnej tradycji rzymskiej. Zamiast zaproponowanej przez

<sup>30</sup> Zob. S. KOPEREK, *Teologia roku liturgicznego*, Kraków 1984, s. 23-27.

<sup>31</sup> Zob. R. W. FRANKLIN, *The nineteenth century liturgical movement*, dz. cyt., s. 16.

<sup>32</sup> Zob. tamże, s. 17.

<sup>33</sup> R. W. FRANKLIN, *Guéranger and pastoral liturgy...*, art. cyt., s. 157.

<sup>34</sup> Zob. tenże, *The nineteenth century liturgical movement*, art. cyt., s. 17.

<sup>35</sup> Zob. tamże, s. 18.

synod w Paryżu w 1802 roku nowej muzyki izolującej lud i zaciemniającej same słowa modlitwy, wołał powrócić do prostych melodii rzymskich sięgających nawet papieża Grzegorza Wielkiego. Ta surowa, pełna wiary muzyka wносиła do liturgii element podniosłości oraz dawała prawdziwą inspirację do głębokiej modlitwy. Misterium i wspólnota w tym modelu ruchu liturgicznego były więc ściśle połączone<sup>36</sup>.

Początkowo Guéranger sądził, że czysty, gregoriański śpiew może łatwo towarzyszyć ożywieniu kultu. Z czasem przekonał się, że zadanie to jest jednak bardzo trudne i długotrwałe. Nie zrażeni tym jednak mnisi prowadzili wytrwale prace nad przywróceniem śpiewu gregoriańskiego w Kościele. Ogromną zasługą opactwa stało się więc upowszechnienie i rozwój badań nad chorałem gregoriańskim. P. Guéranger, P. Jausions, J. Pothier, A. Mocquereau na podstawie najstarszych źródeł dążyli do ustalenia możliwie najdokładniej pierwotnej, autentycznej postaci melodii gregoriańskich. Od 1889 roku rozpoczęto edycję serii *Paleographie musicale*, wydając faksymilia wielu kodeksów z różnych ośrodków europejskich, głównie od IX do XII wieku. Podjęto się także krytycznego wydania niektórych ksiąg liturgicznych. Decydującym momentem na drodze odnowy chorału gregoriańskiego było motu proprio *Tra le sollecitudini* Piusa X z 22 listopada 1903<sup>37</sup>, w którym papież podkreślił konieczność zaniechania praktyki śpiewu i muzyki operowej w kościołach, polecając rozpowszechnianie klasycznej polifonii i chórowego śpiewu gregoriańskiego<sup>38</sup>. W następnym motu proprio (24 kwietnia 1904) polecił benedyktynom z Solesmes, by wydali gregoriańskie melodie pod kontrolą specjalnej komisji papieskiej, na czele której stał J. Pothier. To on określił zasadę, że melodie gregoriańskie mają się opierać na najstarszych rękopisach, uwzględniać całą tradycję i praktykę dawnej liturgii. Często wokół tego ambitnego planu bywały spory, ale udało się tę zasadę zastosować w wydawanych kolejno: *Kyriale* (1905), *Graduale* (1908) i *Antyphoniales* (1912)<sup>39</sup>. Dzięki poczynaniom Paula Jausionsa i Josepha Pothiera założona została szkoła paleografii muzycznej, dzięki której chorał gregoriański odzyskał swój dawny splendor<sup>40</sup>.

Guéranger, uznając w liturgii rzymskiej źródło i szczyt życia duchowego, przysporzył sobie jednak wielu wrogów. W 1843 roku 54 biskupów francu-

<sup>36</sup> Zob. tamże.

<sup>37</sup> Zob. Z. BERNAT, *Chorał gregoriański*, [w:] *Encyklopedia katolicka*, t. 4, Lublin 1983, k. 223.

<sup>38</sup> Zob. R. TYRAŁA, *Aktualność odnowy muzyki liturgicznej przedstawionej w motu proprio św. Piusa X, papieża*, „Liturgia Sacra” 2 (2003), s. 395-396.

<sup>39</sup> Zob. M. BANASZAK, *Historia Kościoła Katolickiego*, t. 3, Warszawa 1991, s. 373-374.

<sup>40</sup> Zob. C. ROMANO, *Opactwa i klasztory Europy*, dz. cyt., s. 119.

szych podpisało list krytykujący reprezentowaną przez Solesmes ideę jedności liturgicznej z Rzymem. Na synodzie prowincjalnym odbywającym się w latach 1849-1850 wikariusz generalny Anger otrzymał owację, gdy mówił o mnichach, którzy „wznicieli stos pogrzebowy ze względu na kilka hymnów i antyfon”, a wikariusz generalny Paryża w 1852 roku publicznie czynił wyrzuty opatowi z Solesmes, że stał się przyczyną upadku liturgicznej chwały Kościoła francuskiego<sup>41</sup>. Sam Guéranger odnawiając liturgię nie miał zamiaru niczego niszczyć. Broniąc się, pisał, że *Institutions liturgiques* było atakowane przez ludzi, którym nie chciało się nawet ich czytać. Jego pragnieniem była taka liturgia rzymska, która będąc jednolita w strukturze mszy, brewiarza i kalendarza liturgicznego, dozwalałaby także na pewne akcenty lokalne<sup>42</sup>.

Francja została jednak zmuszona do bezwzględnego przyjęcia trydenckich ksiąg liturgicznych, co wielu łączyło tylko z działalnością opata z Solesmes i jego mnichów. Pius IX wystąpił zdecydowanie przeciw liturgiom neogallikańskim, upominając w tej kwestii wielu biskupów. O tragedii tej liturgicznej wojny wiele mówi list biskupa Tuluzy d'Astrosa, który w 1860 roku pisał do wiernych swojej diecezji, by przyjęli nowe reformy liturgiczne: „Oznajmiamy to wam, gdyż z powodu bulli papieskiej biskup nie ma żadnych praw w stosunku do spraw liturgicznych [...]. Niech wasza pełna szacunku uległość będzie synowską pokutą”<sup>43</sup>.

W II i III tomie *Institutions liturgiques* Guéranger poruszył sprawę sztuki religijnej, która powinna się rozwijać pod wpływem ducha liturgicznego. Tymczasem również w tej dziedzinie po XVI wieku zapanował chaos i pogaństwo. Przykładem takiej sztuki był dla niego choćby wybudowany na modelu antycznej świątyni paryski kościół *Saint Philippe-du-Roule*, który zaopatrzoneo w postać Boga jako Jupitera, Maryi jako Wenus, męczenników jako gladiatorów, świętych jako zakochane nimfy, a aniołów w formie kupidynów. Podobna ignorancja i zły smak widoczne były także w dekoracji ołtarzy. Guéranger postulował, by ta samowola się skończyła, by wszyscy zrozumieli, że wszystkie sztuki: architektura, malarstwo, rzeźba, muzyka są tylko na służbie liturgii<sup>44</sup>.

Dziełem które jeszcze bardziej ukazało związek życia chrześcijańskiego z liturgią był *Rok liturgiczny*, którego pierwszy tom wydany został w 1841 roku. Guéranger przedstawił w nim teologię roku liturgicznego, w świetle której liturgia jest nie tylko nieustannym uwielbieniem Boga, ale także powtórzeniem zbawczego planu, w którym Duch Święty żyjący i działający

<sup>41</sup> Zob. R. W. FRANKLIN, *Guéranger and variety in unity*, „Worship” 51 (1977), s. 378.

<sup>42</sup> Zob. tamże, s. 379.

<sup>43</sup> R. W. FRANKLIN, *The nineteenth century liturgical movement*, art. cyt., s. 24-25.

<sup>44</sup> Zob. R. W. FRANKLIN, *The nineteenth century liturgical movement*, dz. cyt., s. 19.



w Kościele uswięca człowieka, prowadząc go na wyżyny świętości. „Tajemnice życia Chrystusowego rozważane dorocznie i w następstwie łaski Bożej wiernie towarzyszącej obrzędowi liturgicznemu prowadzą do tego, że wciela się w nas i wzrasta niepostrzeżenie nowy człowiek”. Liturgia roku liturgicznego jest więc dla chrześcijanina uwielbieniem „Ojca przez Syna w Duchu Świętym”<sup>45</sup>.

Dzieło to kładło pierwsze podwaliny pod duchowość liturgiczną oraz stanowiło inspirację i wzór dla wielu naśladowców (np. P. Parsch, R. Fudakowska), którzy kontynuowali rozpoczęte przez niego rozważania. Sam autor pragnął, by dzieło to służyło wiernym jako modlitewnik, który zabiera się na mszę, by prowadził do źródeł prawdziwej pobożności<sup>46</sup>.

Guéranger troszczył się również o wykształcenie liturgiczne kapłanów i wiernych. W programach seminaryjnych widział ogromne zaniedbania, a wręcz brak studiów liturgicznych. Wysunął propozycję programu takich studiów, ukazując ich doniosłość w całokształcie nauczania teologii. Podręcznikiem liturgiki miał być właśnie *Institutions liturgiques*. Na pierwszym miejscu w swoim programie umieścił historię ogólną liturgii, studium ksiąg liturgicznych, liturgię roku kościelnego, „ofiary chrześcijańską” oraz studium „czynności i funkcji liturgicznych”. Brał on także pod uwagę problemy związane z symboliką liturgiczną, prawem liturgicznym, autorytetem liturgii w nauczaniu prawd wiary oraz powiązaniem liturgii z dogmatem i moralnością. Choć nie dokończył swojego podręcznika (ukazały się trzy z pięciu zaplanowanych tomów), opata z Solesmes uznać należy za prekursora teologii liturgii<sup>47</sup>.

Studia liturgiczne były konieczne dla kapłanów także z tego powodu, by mogli oni wiernym nie znającym łaciny dać środki do bliższego zrozumienia tego, co przy ołtarzu czynią i mówią. Co więcej, to objaśnianie liturgii uznał on za obowiązek kapłanów, co na tamte czasy było poglądem rewolucyjnym<sup>48</sup>.

Kierując uwagę współbraci na studia biblijne i patrystyczne, chciał, by w swych poszukiwaniach dotarli do odkrycia tajemnicy liturgii. Podjął również próbę wprowadzenia własnego brewiarza opartego na najstarszych księgach z Cluny i innych ośrodków benedyktyńskich, ale spotkało się to z odmową Piusa IX (1858)<sup>49</sup>.

W samym Solesmes studia liturgiczne i patrystyczne stały na bardzo wysokim poziomie. Jednym z najbliższych współpracowników Guérangera był Pitra (późniejszy kardynał), któremu zawdzięczamy wydanie dwóch

---

<sup>45</sup> S. KOPEREK, *Dom Prosper Guéranger...*, art. cyt., s. 217.

<sup>46</sup> Zob. tamże, s. 216-218.

<sup>47</sup> Zob. S. KOPEREK, *Teologia roku liturgicznego*, dz. cyt., s. 186-187.

<sup>48</sup> Zob. R. W. FRANKLIN, *The People's Work: anti-Jansenist Prejudice...*, dz. cyt., s. 64.

<sup>49</sup> Zob. S. KOPEREK, *Teologia roku liturgicznego*, dz. cyt., s. 213-216.

*Patrologii* Migne'a, ksiąg liturgicznych Kościoła greckiego i wielu innych prac naukowych<sup>50</sup>.

Choć o. Prosper był konserwatystą i obrońcą języka sakralnego w liturgii, dostrzegał jednak możliwość i pożytek z wprowadzenia języka ojczystego. Byłoby to według niego możliwe tylko pod tym warunkiem, że duszpasterze potrafiliby wprowadzić wiernych w sens i treść modlitw, znaków oraz gestów liturgicznych. Bał się, że choć język liturgii będzie zrozumiały, jej istota pozostanie ukryta<sup>51</sup>.

Działalność ośrodka w Solesmes ograniczała się jednak przede wszystkim do murów klasztornych i rzesze wiernych w niewielkim stopniu mogły skorzystać z odkrywanych na nowo skarbów liturgii. Oddziaływanie opactwa obejmowało w głównej mierze studentów, seminaria, klasztory, więc można tu mówić o jego elitarności. Prosper Guéranger organizował też rekolekcje zamknięte dla świeckich i duchownych<sup>52</sup>. W solesmeńskim opactwie życzliwie przyjmowano także polskich powstańców i emigrantów, np. B. Jasińskiego, H. Kajsiewicza, P. Semenkę i W. Kalinkę<sup>53</sup>. Do Solesmes przybyli także bracia Maur i Placyd Wolterowie. Ich celem było poznanie tutejszego sposobu życia zakonnego i przeszczepić go ewentualnie na grunt niemiecki do powstającego klasztoru w Beuron<sup>54</sup>.

Kiedy umarł Prosper Guéranger (30 stycznia 1875), widać było w Kościele tendencje odnowy, ale i zdecydowaną walkę z wszelkimi przejawami sekularyzacji (*Syllabus* Piusa IX, dekrety Soboru Watykańskiego I). W dniu 19 marca 1875 Pius IX ogłosił list apostolski *Apostolis viris*, w którym podkreślił, jak wiele Francja i Kościół zawdzięczają opatowi z Solesmes<sup>55</sup>. Benedyktynski klasztor stał się za jego czasów jakby chrześcijańską wyspą na rewolucyjnym morzu Francji. Tak zresztą widział to sam Guéranger, który dostrzegał podobieństwo między własnym wiekiem a światem św. Benedykta żyjącego w okresie chaosu społecznego i barbarzyńców. Wspólnota benedyktyńska była znów środkiem do ewangelizacji zsekularyzowanego świata poprzez apostołat liturgiczny. Międzynarodowy charakter monastycyzmu pozwolił mnichom roznieść program Guérangera po całym świecie<sup>56</sup>.

W czasach jego następców opactwo w Solesmes czekały ciężkie czasy. W roku 1880 mnisi musieli opuścić klasztor. Stało się tak na skutek anty-

---

<sup>50</sup> Zob. tamże, s. 219.

<sup>51</sup> Zob. S. KOPEREK, *Dom Prosper Guéranger...*, art. cyt., s. 219-220.

<sup>52</sup> Zob. tamże, s. 217-218.

<sup>53</sup> Zob. S. KOPEREK, *Guéranger Prosper OSB*, art. cyt., s. 379.

<sup>54</sup> Zob. B. NADOLSKI, *Liturgika*, t. 1, Poznań 1989, s. 57.

<sup>55</sup> Zob. B. NEUNHEUSER, *Sto lat ruchu odnowy...*, art. cyt., s. 196.

<sup>56</sup> Zob. R. W. FRANKLIN, *The People's Work: anti-Jansenist Prejudice...*, art. cyt., s. 65.

monastycznych dekretów z 29 marca 1880, które doprowadziły w praktyce do rozwiązania wszystkich domów zakonnych we Francji. Zakonnicy opuścili Solesmes w dniu 6 listopada 1880. Od tego czasu rozpoczął się okres powrotów i wygnań, który trwał przez następne cztery dekady. Zakonnicy powrócili na stałe do Solesmes dopiero w 1922 roku<sup>57</sup>.

Podczas tych trudnych lat wkład tej wspólnoty w ruch liturgiczny był ograniczony do wspomnianych już wyżej dyskusji o śpiewie gregoriańskim, ale i ta praca była historycznie ważna. Jednak trzeba nam zgodzić się z tymi autorami, którzy w Solesmes upatrują początków ruchu liturgicznego. To przecież właśnie tu wyłoniła się idea liturgicznego apostołatu niesiona następnie nieprzerwanie wewnątrz benedyktyńskich klasztorów w Beuron, Maredsous, Mont César czy Maria Laach.

Solesmes posiadało już wiele elementów, które będą charakterystyczne dla późniejszych ośrodków ruchu liturgicznego. Oprócz walki o zmianę rozumienia liturgii i jej miejsca w życiu Kościoła, było także przykładem pięknych celebracji liturgicznych, prowadzono w nim badania naukowe oraz zajmowano się działalnością wydawniczą.

Rezultaty działalności Prospera Guérangera i opactwa w Solesmes będą także widoczne w encyklice *Mediator Dei* Piusa XII (1947), Soborze Watykańskim II i wysiłkach wszystkich niebenedyktyńskich przedstawicieli ruchu liturgicznego. Nacisk na liturgię jako „serce” życia religijnego Kościoła właśnie tu, we francuskim opactwie św. Piotra w Solesmes miał swój początek.

Kraków

KS. JANUSZ MIECZKOWSKI

## Summary

### **Abbey Solesmes – the first center of liturgical movement**

The nineteenth century liturgical movement was the work of the Benedictines. It was beginning from the monastery of Solesmes, where lived and worked the first abbot Prosper Guéranger (1805-1875). Monks of the Order of Saint Benedict rediscovered the significance of the mass liturgy as a source of renewal of the life and teaching of the Church. Guéranger was determined to create a new Christian institution for the time. On 11 July 1833 he started living the Benedictine life with six other monks. The papal letter of 1837 clearly stated that Solesmes was “to revive pure traditions of worship”. So Guéranger initiated liturgical renewal. He determined that the role of Solesmes would not be direct intervention in parishes but perfection of the rites and intellectual formation of the monks. They did it for all history of the abbey to give to the Christian people an example by perfect liturgical celebration, theological reflection, historical research and publications (the most famous Guéranger’s publications were *Institutions liturgiques* and *Liturgical Year*). Special place in this work was discussion over restoration of Gregorian chant.

---

<sup>57</sup> Zob. *History of the monastery* ([http://www.solesmes.com/anglais/history/hist\\_home.html](http://www.solesmes.com/anglais/history/hist_home.html), 30 kwietnia 2006).

